

2019-06-27 15:25

Przewodniczący KRS: komunikat prasowy dot. opinii Rzecznika Generalnego TSUE z 27 czerwca 2019 r. (komunikat)

- Przewodniczący KRS informuje:

Opinia Rzecznika Generalnego TSUE z 27.06.2019 r. nie wiąże składu Trybunału Sprawiedliwości UE, jednak mając na uwadze, że w większości przypadków Trybunał orzeka zgodnie z propozycją rzeczników, należy stwierdzić, że tezy tej opinii nie znajdują podstaw w prawie Unii Europejskiej.

Rada podtrzymuje swoje stanowisko, zgodnie z którym sposób powoływania organów władzy publicznej (w tym sędziów) w państwach członkowskich UE nie mieści się w zakresie kognicji Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie do pomyślenia jest sytuacja, w której TSUE decyduje o szczegółach wyboru parlamentu lub rządu, a zatem nie powinien również wpływać na wybór władzy sądowniczej w państwach członkowskich UE.

Przede wszystkim, Rzecznik Generalny uznał, że „sposób powoływania członków KRS ujawnia nieprawidłowości, które mogą zagrozić jej niezależności od organów ustawodawczych i wykonawczych”. Wybór KRS został już dokonany, jednak Rzecznik nie wskazuje żadnych konkretnych nieprawidłowości, wskazujących na to, że taka obawa się ziściła. Przypuszczenia lub podejrzenia Rzecznika Generalnego TSUE nie mogą być natomiast podstawą zmian prawa wewnętrznego w państwach UE. Rzecznik Generalny TSUE sformułował szereg warunków niezależności rady sądownictwa, której w praktyce nie spełnia żadna z rad sądownictwa powołana przez którekolwiek Państwo Członkowskie UE. Wszędzie bowiem zakłada się, że w składzie rad sądownictwa obecni są m.in. członkowie wybrani przez organy władzy ustawodawczej lub wykonawczej. Na gruncie polskim, aby spełnić ten postulat Rzecznika Generalnego, należałoby zmienić Konstytucję RP, która wprost zakłada, że w składzie KRS muszą się znaleźć posłowie, senatorowie, Minister Sprawiedliwości czy osoba powołana przez Prezydenta RP.

Model rad sądownictwa, który stworzył Rzecznik Generalny, nie wynika z żadnego przepisu traktatowego ani z przepisów prawa pochodnego Unii Europejskiej. Rzecznik sprawdził jedynie, jak wygląda skład i sposób wyboru rad sądownictwa w niektórych państwach i arbitralnie uznał, że w Polsce (i innych państwach UE) powinno być podobnie. Zadaniem TSUE nie jest natomiast dostosowywanie prawa wewnętrznego państw członkowskich do uregulowań zawartych w innych państwach członkowskich, ale interpretacja prawa UE.

Zdaniem rzecznika generalnego TSUE, wybór członków KRS przez parlament nie pozwala „uniknąć manipulacji i nadmiernej presji”. Tymczasem udział parlamentu ogranicza się do wyboru członków Rady spośród sędziów (których kandydatury zgłosili inni sędziowie). Parlament nie posiada żadnego wpływu na indywidualne decyzje podejmowane przez członków Rady na jej posiedzeniach. Rzecznik Generalny nie dostrzega natomiast, że wybór sędziów do KRS wyłącznie przez innych sędziów również grozi „manipulacją i nadmierną presją” – tym razem ze strony środowiska sędziowskiego. Negatywne konsekwencje takich sytuacji były już szeroko prezentowane i stanowią jedną z przyczyn reform sądownictwa w Polsce, także tych zakwestionowanych w opinii Rzecznika. Rzecznik Generalny TSUE nie ma racji twierdząc, że 23 z 25 członków KRS reprezentuje władzę ustawodawczą lub wykonawczą. Fakt powołania na określone stanowisko publiczne przez dany organ nie ma nic wspólnego z reprezentowaniem tego organu. Prezydent RP powołuje sędziów wszystkich sądów, co jednak nie znaczy, że są oni jego reprezentantami. Podobnie premier i rząd – powoływani przez Prezydenta – nie reprezentują głowy państwa, ale większość parlamentarną. Także Rzecznik Praw Obywatelskich – powoływany przez Sejm za zgodą Senatu – nie reprezentuje parlamentu, a tryb jego wyboru jest jedną z gwarancji jego niezależności. Członkowie KRS sprawują mandat „wolny”, nie są związani żadnymi instrukcjami i samodzielnie podejmują decyzje.

Wbrew temu, co stwierdził Rzecznik Generalny TSUE, a mandaty wszystkich członków KRS nie wygasają w tym samym momencie. W ramach KRS są różne kategorie członków KRS, których kadencje upływają w różnych momentach. Jedną grupę stanowi 15 sędziów-członków KRS, inną – grupa 6 parlamentarzystów. Indywidualne kadencje mają za to prezesi SN i NSA, Minister Sprawiedliwości czy członek powołany przez Prezydenta RP. Należy przypomnieć, że skrócenie kadencji niektórych sędziów-członków KRS w 2018 r. było następstwem wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 5/17.

Przede wszystkim jednak Rzecznik Generalny TSUE formułuje swoje uwagi jedynie pod adresem tych państw UE, w których rady sądownictwa są powołane. W niektórych państwach UE zadania dotyczące powoływania sędziów są realizowane samodzielnie przez organy władzy wykonawczej (ministra sprawiedliwości i/lub szefa państwa). Można zatem uznać, że zdaniem Rzecznika Generalnego TSUE, powierzenie powoływania sędziów organom władzy wykonawczej jest rozwiązaniem bardziej zgodnym z prawem UE, niż rozwiązanie, w którym kandydatów na sędziów wybiera rada, składająca się w 68% z sędziów.

Warto podkreślić, że także Trybunał Sprawiedliwości UE i sam rzecznik nie realizuje wymogów niezależności, które określił w swojej opinii. Sędziowie oraz rzecznicy generalni tego Trybunału są mianowani „za wspólnym porozumieniem przez rządy państw członkowskich”, a zatem są wybierani wyłącznie przez organy władzy wykonawczej.

UWAGA: komunikaty publikowane są w serwisie PAP bez wprowadzania przez PAP SA jakichkolwiek zmian w ich treści, w formie dostarczonej przez nadawcę. Nadawca komunikatu ponosi odpowiedzialność za jego treść – z zastrzeżeniem postanowień art. 42 ust. 2 ustawy prawo prasowe.(PAP)

kom/ kub/